

DR. JÓZEF KAZIMIERZ GIDYŃSKI

Adwokat i notariusz w Poznaniu

AKTY PRAWNE, ROZPOCZYNAJĄCE PROCES CYWILNY WEDŁUG KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

I.

Proces cywilny rozpoczyna się niewątpliwie przez wytoczenie powództwa. Jako czynność powoda wytoczenia powództwa posiada specjalną wyróżniającą cechę: stanowi akt prawno-procesowy powoda. Znaczenie bowiem, jakie wiążemy z wytoczeniem powództwa jest swoiste, stworzone przez normy kodeksu postępowania cywilnego. Bez nich akt wniesienia pozwu traci to specjalne znaczenie, jakie posiada w tym układzie prawnym. Analiza aktu wytoczenia powództwa, jak zresztą analiza każdego aktu prawnego, wysuwa odrazn zagadnienie jego elementów materalnych, t. zn. konieczność określenia tych działań, czy zespołów działań, którym normy kodeksu postępowania cywilnego nadają to swoiste znaczenie, jakie akt wytoczenia powództwa posiada w procesie cywilnym. Rozwiązanie jest pozornie proste. Niewątpliwie elementem materalnym tego aktu jest wniesienie do sądu pisma, nazywanego w kodeksie postępowania cywilnego pozwem. Samo działanie — wniesienie do Sądu — nie nastęrcza wątpliwości pojęciowych. Cóż to jest jednak pozew? Z art. 206 k. p. c. i art. 137 k. p. c., do którego art. 206 odsyła, wiemy z całą pewnością, że pozew jest pismem. Odnośnie tego pisma zawarte jest w art. 206 § 1 k. p. c. zdanie „Pozew winien czynić zadość warunkom pisma procesowego, a nadto zawierać: 1. dokładnie określone żądanie, a w sprawach o roszczenia majątkowe także oznaczenie wartości przedmiotu sporu; 2. przytoczenie okoliczności faktycznych, uzasadniających żądanie, a w miarę potrzeby uzasadniających również właściwość sądu”.

Zdanie to, zawierające na pierwszy rzut oka prawną normę postępowania, jest wadliwie wystylizowane. Stwarza pozór, jak gdyby pozew był podmiotem powinności. Jest rzeczą oczywistą, że pozew

jako kartka papieru zapisana tak lub inaczej nie może wykonać żadnej czynności według znanych nam praw natury. Zdanie art. 206 § 1 k. p. c. należy więc pewnie rozumieć w ten sposób, że wnoszący pozew, t. j. powód winien nadać pozwowi treść określoną art. 206 § 1 k. p. c. Po tej koniecznej transpozycji logicznej zdania art. 206 § 1 k. p. c. należy stwierdzić, że zdanie to możnaby uznać za normę prawną, wyznaczającą powodowi obowiązek nadania pozwowi cech ściśle określonych. Z normy tej jednak wynikałoby, że cechy, które powód winien nadać wnoszonemu przez się pozwowi, nie stanowiłyby cech logicznie koniecznych dla określenia pozwu. Należy bowiem przyjąć, że według artykułu 206 § 1 mogłoby być pozwem pismo, nieposiadające cech postulowanych wspomnianym artykułem. Z tego stanu rzeczy wypływałoby wniosek, że kodeks postępowania cywilnego pozostawił nierozwiązaną kwestję ustawowego zdefiniowania pozwu. Ten wniosek jednak pozostawałby w sprzeczności z treścią art. 206 § 2. oraz art. 207 k.p.c. Ze zdań, zawartych w tych artykułach, po koniecznej transpozycji logicznej wynika, że" artykuły 206 i 207 k. p. c. określają wyczerpująco wszystkie możliwe cechy, które wolno nadać pozwowi. Oznaczając ściśle cechy, które powód może nadać treści pozwu, artykuły 206 i 207 zacieśniają naturalną swobodę powoda w kształtowaniu cech pozwu. Wyliczając wyczerpująco cechy możliwe, implicite zakazują nadawanie pozwowi cech niewymienionych. Z jednej strony więc art. 206 § 1 k. p. c. nakazuje powodowi, by nadał wnoszonemu przez się pozwowi określone cechy, z drugiej strony art. 206 § 2 i art. 207 k. p. c. uprawnia powoda do nadania jeszcze cech dodatkowych, wyczerpująco wymienionych, zakazując implicite nadania jakichkolwiek innych. Z zestawienia nakazu wyraźnego art. 206 § 1 k. p. c. z implikowanym zakazem, wynikającym z art. 206 § 2 i art. 207 k. p. c. wysnuć należy wniosek, że zdanie art. 206 § 1 k. p. c. stanowi ustawową definicję pozwu, mimo że jest zdaniem o charakterze normy.

W ten sposób należy stwierdzić, że według ustawowej definicji art. 206 § 1 k. p. c. pozwem będzie pismo, posiadające w treści cechy pisma procesowego, dokładnie określone żądanie, a w sprawach o roszczenie majątkowe także oznaczenie wartości przedmiotu sporu oraz przytoczenie okoliczności faktycznych, uzasadniających żądanie, a w miarę potrzeby uzasadniających również właściwość sądu. Powyższe cechy byłyby wystarczające i konieczne dla określenia pozwu.

Po tych wyjaśnieniach odnośnie terminu „pозew” należy stwierdzić, że elementem materialnym prawnego aktu wytoczenia powództwa jest wniesienie do sądu pisma o cechach pozwu. Z uwagi na ustawową definicję pozwu jest niezbędne, aby wnoszone pismo

posiadało wszystkie cechy, wynikające z definicji. Brak którejkolwiek z nich powoduje, że pismo wnoszone nie jest pozwem, a w konsekwencji nie powstaje prawny akt wniesienia pozwu. Z uwagi na to jest konieczne szczegółowe zestawienie cech, które winno posiadać pismo, ażeby się stać pozwem. Przedewszystkiem winno posiadać cechy pisma procesowego, a więc:

1. oznaczenie sądu, do którego jest kierowane,
 2. imię, nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania stron i pełnomocników,
 3. oznaczenie rodzaju pisma,
 4. oznaczenie przedmiotu sprawy,
 5. osnovę wniosku lub oświadczenie,
 6. dowody na poparcie przytoczonych okoliczności,
 7. podpis strony lub ich zastępcy, a w sprawach z obowiązkowcem zastępstwem adwokackiem, podpis adwokata,
 8. wymienienie załączników.
- Ponadto specjalne cechy pozwu z art. 206 § 1 k. p. c:
9. dokładnie określone żądanie,
 10. w sprawach o roszczenie majątkowe także oznaczenie wartości przedmiotu sporu,
 11. przytoczenie okoliczności faktycznych, uzasadniających żądanie,
 12. przytoczenie okoliczności faktycznych w miarę potrzeby uzasadniających właściwość sądu.

Przy okazji tego zestawienia trudno powstrzymać się od kilku uwag krytycznych.

Rozważmy przedewszystkiem cechy pozwu swoiste w oderwaniu od cech wspólnych z każdym pismem procesowym. Należy stwierdzić brak zasady formułowania tych cech. Słusznie definicja wymaga, aby pozew miał określone żądanie i faktyczne uzasadnienie tego żądania. Niewiadomo jednak, dlaczego każda z tych dwu cech z osobna została logicznie połączona w odrębnym punkcie z innymi w treści art. 206 § 1. k. p. c, a mianowicie wymaganie, by pozew posiadał określone żądanie, połączono z wymaganiem oznaczenia wartości przedmiotu sporu, a wymaganie uzasadnienia żądania pozwu z wymaganiem podania okoliczności, uzasadniających właściwość sądu „w miarę potrzeby”.

Zestawiając swoiste cechy pozwu z cechami wspólnymi z każdym pismem procesowym, należy stwierdzić, że wymagane przez art. 137 pkt. 3 k. p. c. podanie osnovy wniosku pokrywa się „z dokładnie określonym żądaniem”, wymaganiem z art. 206 § 1 k. p. c. Żądanie jest bowiem wnioskiem. Co najwyżej więc art. 206 § 1 k.p.c. podkreśla, że wniosek pozwu ma być dokładny, z czego możnaby

tylko wnioskować, zapewne wbrew intencjom autorów, że wnioski innych pism procesowych nie potrzebowałyby być dokładnie określone. Artykuł 206 § 1 k. p. c. nie jest więc odpowiednio dostosowany do art. 137 pkt. 3 k. p. c. Jest rzeczą charakterystyczną i interesującą, że z zestawienia art. 206 § 1 pkt. 2 k. p. c. z art. 137 § 1 pkt. 3 wynika, że inne wnioski niż wnioski pozwu nie potrzebują być uzasadniane.

Z wyżej przedstawionego zestawienia wszystkich cech pozwu widać, że są one liczne i dość różnorodne. Wszystkie one mocą definicji współstanowią pozew. Jest wątpliwe z punktu widzenia celowości nadanie terminowi pozew definicji o tak obszernej treści, a w konsekwencji uzależnienie powstania aktu wytoczenia powództwa od posiadania przez pozew wszystkich licznych wzmiankowanych jego cech. W szczególności odnosi się to do takich cech pozwu, jak oznaczenie rodzaju pisma i przedmiotu sprawy, wymienienie załączników, oznaczenie wartości przedmiotu sporu, przytoczenie okoliczności uzasadniających w miarę potrzeby właściwość sądu. Być może, że jest dobrze jeżeli pozew te cechy posiada. Czy jednak są one tak istotne, że bez nich nie da się pomyśleć pozwu oraz czy są one niezbędne do tego, aby mógł powstać prawny akt wytoczenia powództwa? Wydaje się, że nie. Uważam, że byłoby celowej, gdyby kodeks postępowania cywilnego posiadał uboższą w treść definicję pozwu, wymagającą tylko istotnych cech, jak konieczności określenia sądu, imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania stron i pełnomocnika powoda, określenia żądania, przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, podania środków dowodowych i podpisu. Przez zamieszczenie wszystkich cech w definicji ustawowej pozwu uzależniono zbyt mocno ważność aktu wytoczenia powództwa od okoliczności bez znaczenia. Z uwagi na redakcję art. 137 i 206 k. p. c. powstaje trudność przeprowadzenia koniecznego rozróżnienia z punktu widzenia ważności między poszczególnymi cechami, które pozew winien posiadać. Wyjście z tej niedogodnej praktycznie sytuacji można znaleźć przez odpowiednie zinterpretowanie i zastosowanie art. 141 k. p. c. Norma ta ma zastosowanie w odniesieniu do wszystkich pism procesowych, ma więc również zastosowanie w odniesieniu do pozwu, jako pewnej odmiany pisma procesowego. Norma ta nakazuje przewodniczącemu wezwanie strony od uzupełnienia lub poprawienia pisma procesowego, jeżeli „pismo nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych”. Z normy tej należy wnioskować, że przewodniczący jest uprawniony do oceny według swego uznania, czy brak jest tak istotny, że pismo nie może otrzymać biegu. Jeżeli przewodniczący uzna, że pozew może otrzymać

prawkłowy bieg mimo braku pewnych wymaganych cech, może nadać bieg mimo braku. Norma ta w istocie jest również normą współ-konstrującą prawny akt wniesienia pozwu. Nadaje ona znaczenie prawne aktu wytoczenia powództwa także wniesieniu do sądu pisma, nieposiadającego wszystkich cech pozwu, jeżeli następnie przewodniczący uzna, że pozew może otrzymać bieg. Wyłączając bowiem obowiązek przewodniczącego zwrócenia niekompletnego pozwu powodowi, tem samem poddaje go normom, mającym zastosowanie w związku z wniesieniem pozwu. Brak więc niektórych cech pozwu zastępuje akt uznania przewodniczącego, że pozostałe cechy są wystarczające do nadania dalszego biegu.

W ten sposób elementy materialne aktu wytoczenia powództwa byłyby dwójakie alternatywnie: albo wniesienie do sądu pisma o cechach określonych w art. 206 k. p. c, albo też wniesienie do sądu pisma pozbawionego pewnych cech wymaganych i uznanie przewodniczącego, że brakujące cechy nie są konieczne.

Rozsądnie stosowane uznanie przewodniczącego na podstawie srt. 141 k. p. c. będzie mogło zapobiec tym ujemnym skutkom, które zasadniczo musiałyby wywoływać wadliwie zrehabilitowane normy art. 206 i 137 k. p. c'

II.

Wytoczenie powództwa jest dlatego aktem prawnym, albowiem kreujące go normy kodeksu postępowania cywilnego nadają jego elementom materialnym swoiste prawne znaczenie. Należy przeto ustalić, jakie znaczenie prawne posiada akt wytoczenia powództwa w obrębie kodeksu postępowania cywilnego.

Przedewszystkiem następuje perpetuatio fori. Sąd właściwy w chwili wytoczenia powództwa pozostaje właściwym aż do ukończenia postępowania, choćby podstawy właściwości zmieniły się w toku sprawy (art. 51 k. p. c).

Wytoczenie powództwa określa granicę możliwości orzekania dla sądu. Nawet w zakresie swojej kompetencji sądowi nie wolno przy wydawaniu wyroku przekroczyć granicy żądania pozwu (art. 342 k. p. c). Dlatego też właśnie dokładnie określone żądanie jest istotną cechą pozwu.

Przez wytoczenie powództwa również określa powód granicę dla dochodzonego przez siebie roszczenia. Mianowicie powód może zmienić wysokość roszczenia po wytoczeniu powództwa, a przed doręczeniem tylko w granicach właściwości sądu, do którego pozew został wniesiony. Tej granicy powodowi przy zmianie wysokości żądania pozwu przekroczyć nie wolno. Dla rozszerzenia żądania pozwu poza tę granicę musiałby powód cofnąć pozew i wytoczyć nowy do innego sądu (art. 211 § 1 k. p. c.).

Mimo możliwości zmiany wysokości żądania pozwu przez powoda, zawsze ostatecznie żądanie pozwu określa dla sądu nieprzekraczalną granicę wyrokowania. Podkreślić tu należy mimochodem związek istniejący w procesie między poszczególnymi aktami procesowemu. Wyrokowanie jako akt prawny sądu w treści swej jest uzależnione od treści żądania pozwu, przyczem wniesienie pozwu powoduje obowiązek sądu do wyrokowania.

Ten obowiązek nie jest jedyny, który powstaje dla sądu względnie przewodniczącego wskutek aktu wytoczenia powództwa. Akt ten powoduje powstanie szeregu obowiązków sądu i jego przewodniczącego.

Mianowicie przewodniczący ma obowiązek:

1. zbadać, czy pozew odpowiada wymaganiom art. 137 i 206 k. p. c. i w razie potrzeby zastosować art. 141 k. p. c, gdy wniesiony pozew posiada braki,
2. zbadać na podstawie treści pozwu dopuszczalność drogi procesu cywilnego (art. 1 i 2 k. p. c),
3. zbadać na podstawie pozwu, czy jest właściwy sąd, do którego pozew skierowano. Według art. 206 k. p. c. pozew winien zawierać okoliczności uzasadniające właściwość sądu,
4. zbadać, czy nie wynika z pozwu, że sprawa tożsama co do osób i roszczenia nie toczy się w innym sądzie,
5. zbadać, czy z treści pozwu nie wynika, że sprawa określona w pozwie została prawomocnie osądzona,
6. zbadać, czy z pozwu nie wynika, że powód nie posiada zdolności procesowej,
7. zbadać, czy z pozwu nie wynika brak ustawowego zastępstwa powoda,
8. zbadać, czy z pozwu nie wynika brak pełnomocnictwa zastępcy powoda do prowadzenia sporu.

Wszystkie te obowiązki wynikają z art. 213 i 236 k. p. c.

W wypadkach wymienionych pod liczbą 1, 6, 7, 8, winien przewodniczący postąpić według reguły art. 141 k. p. c. i wezwać powoda do uzupełnienia pozwu w terminie tygodniowym pod rygorem zwrócenia pisma. W pozostałych z wymienionych wypadków winien przewodniczący wnieść sprawę na posiedzenie kompletu sądzącego, który winien odrzucić pozew albo na posiedzeniu niejawnym przed rozprawą, albo też według swego uznania po ustnej rozprawie (art. 213 k. p. c).

Jeżeli zbadanie wymienionych okoliczności nie wykaże braków, względnie, gdy komplet sądzący nie odrzuci pozwu mimo braku w wypadkach wymienionych pod liczbą 2, 3, 4, 5, przewodniczący winien wyznaczyć termin do rozprawy i równocześnie zarządzić do-

ręczenie pozwu. W ten sposób akt powoda wytoczenia powództwa staje się elementem składowym bardzo ważnego aktu procesowego sądu — • aktu doręczenia pozwu (art. 221 k. p. c).

Wreszcie wytoczenie powództwa do sądu ma to znaczenie prawne, że przerywa przedawnienie, przyczem to znaczenie wniesienia pozwu powstaje bez względu na to, czy pozew został wniesiony do właściwego sądu, czy też do sądu niewłaściwego (art. VI przepisów wprowadzających kodeks postępowania cywilnego). Wniesienie pozwu przed sąd właściwy powoduje ponadto przerwę biegu czasu-kresu prekluzyjnego.

Powstaje kwestja z jaką chwilą należy uznać akt prawny wytoczenia powództwa za dokonany. Niewątpliwie wytoczenie powództwa jest dokonane, gdy są spełnione elementy materialne tego aktu, a więc gdy doszło do sądu pismo o cechach pozwu. Bliżej oznaczają tę chwilę normy wewnętrznego regulaminu sądowego. Gdy brak jest któregośkolwiek z elementów materialnych wytoczenia powództwa, akt ten nie powstaje. Nie jest jednak konieczne, aby wszystkie elementy były spełnione jednocześnie. Możliwe jest dokonanie aktu wytoczenia powództwa przez dopełnienie czynności, stanowiących elementy aktu w dwu etapach. Mianowicie, gdy wniesiony pozew nie posiada cech wymaganych i przewodniczący nie uzna, że pozew może otrzymać bieg mimo braku, wtedy przewodniczący ma obowiązek wezwać stronę do poprawienia lub uzupełnienia pozwu w terminie tygodniowym pod rygorem zwrócenia (art. 141 k. p. c). Jeżeli braki zostaną uzupełnione, wówczas powstaje akt wytoczenia powództwa, przyczem prawne znaczenie aktu następuje nie z chwilą uzupełnienia braku, lecz już z chwilą dopełnienia pierwszej czynności współstanowiącej akt wytoczenia powództwa (art. 141 k. p. c).

Jest cechą charakterystyczną dla prawnej struktury aktu wytoczenia powództwa, że akt ten posiada prawne znaczenie nawet wtedy, gdy pozew został odrzucony z powodu niewłaściwości sądu. Mianowicie jeśli po takim odrzuceniu w ciągu jednego tygodnia od uprawomocnienia się postanowienia odrzucającego pozew powód wniesie pozew do sądu właściwego, wówczas chwila wniesienia pierwszego pozwu wyznacza początkowy moment spełnienia się aktu prawnego wytoczenia powództwa i wystąpienia wszystkich związanych z tym aktem skutków prawnych (art. 214 k.p.c). To samo znaczenie prawne aktu wytoczenia powództwa ponownie zaznacza, zresztą zupełnie zbytecznie, art. VI. § 1 ust. 2 przepisów wprowadzających k. p. c.

III.

Podjęcie aktu prawnego wytoczenia powództwa nie jest obowiązkiem. Stanowi ono uprawnienie każdego człowieka, przebywającego w państwie. Pozew jest, *sit venia verbo*, narzędziem prawnym, gotowem do użyciu dla każdego, kto potrzebuje jego użycia. Kiedy jednak zachodzi potrzeba użycia? Określa ją art. 3 k. p. c. wyznaczający ogólne warunki możliwości poszukiwania ochrony sądowej, a zatem ogólne warunki korzystania z uprawnienia do wytoczenia powództwa. Można je nazwać warunkami, określającymi potrzebę ochrony prawnej. Według art. 3 k. p. c. potrzeba ochrony prawnej zachodzi w dwu wypadkach oznaczonych alternatywnie:

1. albo gdy zostało naruszone prawo,
2. albo gdy dla zapobieżenia naruszenia prawa istnieje interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego lub w ustaleniu prawa.

Każdy z tych warunków odnosi się do innego rodzaju powództw. Pierwszy określa potrzebę ochrony prawnej przy powództwach o świadczenie. Drugi określa potrzebę ochrony prawnej przy powództwach o ustalenie.

Zgodnie z art. 3 k. p. c. pozew o świadczenie może wnieść każdy „gdy jego prawo zostało naruszone”.

Termin „prawo” zostało tu niewątpliwie użyte w znaczeniu prawa subiektywnego, a więc w znaczeniu sytuacji prawnych, wyznaczonych przez normy układu prawnego. Naruszenie prawa powstaje wtedy właśnie, gdy jakiś osobnik wedrze się w konkretną sytuację prawną innego przez podjęcie czynności zakazanej normami prawnymi lub zaniechanie podjęcia czynności nakazanej. Powstaje wtedy z reguły spór, często zaostrożony subiektywnym poczuciem słuszności działania u każdej ze stron. Ten spór właśnie winien być rozstrzygnięty przez sąd, który wyrokiem rozgraniczy działanie stron i wyznaczy konkretną ich sytuację. Czy zachodzi naruszenie prawa i związana z tem potrzeba ochrony prawnej sąd będzie mógł stwierdzić po rozważeniu merytorycznym całej sprawy. W zależności od wyniku wyda wyrok zasądający lub oddalający. W każdym bądź razie potrzeba ochrony prawnej musi wynikać z twierdzeń pozwu. W przeciwnym wypadku pozew winien być odrzucony bez dalszego badania. „Naruszenie prawa” jako przesłanka ogólna możliwości wniesienia pozwu zakłada aktualne istnienie uprawnień i wynikających z niego roszczeń co do zachowania się osób trzecich. Wyjątkowo można wnieść pozew o przyszłe roszczenie. Wyjątek taki w stosunku do reguły art. 3 k. p. c. tworzy art. 209 i 385 k. p. c. Pozew o wydanie lub odebranie przedmiotu dzierżawy lub najmu w terminie, w którym dzierżawa lub najem wygasa, można wnieść do sądu jeszcze przed tym terminem. Możliwość wniesienia

powództwa w tym wypadku nie jest więc ograniczona koniecznością spełnienia dalszych warunków. Należy przyjąć, że w tej sytuacji powód nie potrzebuje wykazywać naruszenia jego prawa w rozumieniu art. 3 k. p. c. Normy art. 209 i 385 k. p. c. mają bardzo doniosłe znaczenie praktyczne w wąskim zakresie swych zastosowań zwłaszcza dla rolnictwa. Odnosi się ona tylko do stosunków prawnych dzierżawy i najmu. Po rozwiązaniu takiego stosunku na pewien termin właściciel wydzierżawionego lub wynajętego przedmiotu natychmiast będzie mógł wnieść skargę, nie narażając się na zarzut przedwczesności pozwu i uzyskać wykonalny wyrok w pomysłnych warunkach jeszcze przed nadejściem terminu wydania przedmiotu dzierżawy lub najmu. Oczywiście wyrok będzie mógł być wykonany dopiero w tym terminie, gdyż pozwany zasądzony być może na wydanie w terminie, na który nastąpiło rozwiązanie najmu. W ten sposób jednak uniknąć można przetrzymywanie przez dzierżawcę wzgl. najemcę obiektu dzierżawy lub najmu po ich rozwiązaniu przez czas trwania sporu.

Drugą normę szczegółową, wprowadzającą w układzie procesu cywilnego możliwość wnoszenia pozwów o przyszłe świadczenia, zawiera art. V. przepisów wprowadzających k. p. c. Zakres jej zastosowania ograniczony jest tylko do „przyszłych powtarzających się świadczeń”. Przytem możliwość wniesienia takiego pozwu jest uwarunkowana tem, że „stosunek prywatno-prawny między stronami nie sprzeciwia się temu”. Ponieważ w zakresie zobowiązań stosunek prywatno-prawny stron kształtuje przedewszystkiem umowa, możliwość wnoszenia pozwów o przyszłe, powtarzające się świadczenia jest zależna od treści umowy stron. Umową można ją wykluczyć lub też wyraźnie uznać. W braku wyraźnego lub wynikającego z okoliczności wykluczenia, należy przyjąć, że pozew o przyszłe powtarzające się świadczenia jest dopuszczalny. Dowód okoliczności, że możliwości wniesienia takiego pozwu sprzeciwia się stosunek prywatno-prawny stron spoczywa na pozwanym.

Poza temi dwoma wyjątkami pozew o przyszłe roszczenie jest niedopuszczalny i uzasadnia podniesienie zarzutu przedwczesności.

Drugim warunkiem możliwości poszukiwania ochrony prawnej według art. 3 jest „interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego lub ustaleniu prawa”. Stosunek prawny jest stanem rzeczy, określonym przez normy prawne, które w swoisty sposób wiążą członów tego stosunku, wyznaczając każdemu pewną sytuację prawną, Rozpatrywany ze stanowiska członów stosunku przedstawi się on jako sytuacja prawna, wyznaczone przez te same normy, które wyznaczają stosunek prawny. Zastosowanie norm jest uzależnione z reguły od spełnienia się pewnych warunków. Jeżeli W, to A winien wykonać

czyn C. Otóż bardzo często można mieć interes, zasługujący na prawną ochronę, aby sąd wyraźnie stwierdził, że między stronami istnieje konkretny stosunek prawny, inaczej że mają zastosowanie normy, które wyznaczają stosunek, gdyż spełnione są warunki ich stosowania. Takie ustalenie stosunku wyrokiem wyznacza w sposób stanowczy sytuację stron i może zapobiec jej naruszeniu. Na wypadek zaś naruszenia sytuacja powód zwraca się do Sądu tylko o sankcję, gdyż istnienie sytuacji jest autorytatywnie stwierdzone wyrokiem. Dlatego właśnie zasługujący na prawną ochronę interes w ustaleniu stosunku prawnego słusznie jest także wystarczającym warunkiem, aby domagać się ochrony sądowej w postaci ustalenia istnienia tego stosunku. Oczywiście interes prawny powoda w ustaleniu stosunku prawnego musi wynikać z uzasadnienia pozwu.

Art. 3 k. p. c. mówi jako o warunku potrzeby ochrony prawnej obok interesu prawnego w ustaleniu stosunku prawnego także o interesie prawnym w ustaleniu prawa. Jest to niewątpliwie tautologiczne powtórzenie. Wyraz „prawo” użyte tutaj oznacza przecież prawa podmiotowe, a więc sytuacje prawne wyznaczone przez normy. Ta sytuacja z innego punktu widzenia jest właśnie stosunkiem prawnym. Jest zbędne zatem wymienianie „prawa” obok „stosunku prawnego”.

III.

Z art. 217 nakazującego sądowi odrzucenie pozwu w razie stwierdzenia jednej z okoliczności tam wymienionych, wynika dla powoda dyrektywa, wskazująca mu ogólne formalne warunki, jakich winien dopełnić, aby wniesiony pozew mógł uzyskać bieg prawny. Warunki te są następujące.

1. Dla żądania dochodzonego w pozwie winna istnieć dopuszczalność drogi procesu cywilnego. Wymaganie to jest oczywiste. Żądanie pozwu wszak to nic innego jak projekt powoda tej normy prawnej, przez której ustanowienie sąd ma rozwiązać spór istniejący między stronami¹⁾. Sąd więc, do którego wnosi się pozew, musi mieć ogólną kompetencję do rozważania żądania pozwu.
2. Pozew winien być skierowany do sądu właściwego miejscowo i rzeczowo. W granicach ogólnej kompetencji sądenia stanowienie wyrokiem w poszczególnych sprawach jest podzielone

¹⁾ Por. Dr. Gidyński. O aktach prawnych wyrokowania w sądach I instancji według k. p. c. w zeszycie 4. Ruchu Prawniczego Ekonomicznego i Socjologicznego z r. 1932, str. 158 i n.

między poszczególne organy statutem kompetencyjnym sądów. Każdy sąd ma obowiązek badać zarówno ogólną kompetencję sądów (dopuszczalność drogi sądowej jak i swą kompetencję specjalną (rzeczową i miejscową). Podstawą badania jest narażenie tylko treść pozwu.

3. Z pozwu nie może wynikać, że toczy się sprawa tożsama t. j. między temi samemi stronami o to samo roszczenie. Dopóki bowiem nie ukończy się sprawa, nie można korzystać dla tego samego roszczenia z uprawnienia art. 3 k. p. c.
4. Z pozwu nie może wynikać, że sprawa tożsama została osądzona prawomocnie. Przez takie rozstrzygnięcie powód utracił zasadniczo prawo wniesienia nowego pozwu o to samo roszczenie. Na jego bowiem żądanie została konkretna sytuacja prawna prawomocnie wyznaczona normą ustanowioną w wyroku²⁾. Warunek ten łącznie z poprzednim określają zasadę wyłączności każdego procesu cywilnego. Między temi samemi osobami o to samo roszczenie może się toczyć tylko jeden proces i tylko jeden raz może być spór rozstrzygany.
5. Powód winien posiadać zdolność procesową określoną art. od 63 do 68 k. p. c.
6. Jeżeli powód jest zastąpiony przez ustawowego zastępcę, to zakres upoważnienia do zastępstwa ustawowego zastępcy musi się rozciągać na dany spór.
7. Jeżeli powód jest zastąpiony przez pełnomocnika, pełnomocnik winien wykazać się pełnomocnictwem.

Okoliczności wymienione w art. 213 § 1 k. p. c. nie współstanowią elementów materialnych ważności aktu wytoczenia powództwa. Z artykułu tego bowiem wynika jedynie obowiązek dla sądu badanie istnienia tych okoliczności i odrzucenia pozwu, który nie odpowiada określonym warunkom. Jeżeliby sąd nie dopełnił obowiązku kontroli i wniesiony pozew uzyskał bieg, jest rzeczą oczywistą, że wniesienie powództwa jako akt prawny pozostałby w mocy.

IV.

Akt prawny wytoczenia pozwu inauguruje proces. Znaczenie prawne jego na razie powstaje tylko dla powoda i sądu. Dlatego też wytoczenie pozwu tylko inauguruje proces, lecz nie powoduje jeszcze jego zawisłości. Do tego potrzebny jest akt nowy — doręczenie pozwu. Stanowi ono uzupełnienie aktu wytoczenia pozwu.

²⁾ W pewnej mierze wyjątek od tej zasady określa art. V ust. 2 przepisów wprowadzających k. p. c.

Według k. p. c. doręczenie pozwu jest aktem przewodniczącego sądu, nie samego sądu. Doręczenie pozwu jest aktem prawnym, związanym ściśle z aktem wytoczenia powództwa, który powoduje powstanie obowiązku doręczenia pozwu. Dlatego nie może istnieć akt doręczenia pozwu w oderwaniu od aktu wytoczenia powództwa. Wytoczenie powództwa staje się przeto elementem współkonstruującym akt doręczenia pozwu. Jako akt przewodniczącego sądu doręczenie pozwu wymaga zarządzenia przewodniczącego, by pozew był doręczony. Staje się ono drugim elementem materialnym aktu doręczenia. Wreszcie odnośnie pozwu musi być podjęta jedna z alternatywnie wymienionych czynności, zwanych skrótowo „doręczeniem” a określonych ściśle w art. od 143 do 163 k. p. c. Gdy te warunki są spełnione, a więc przewodniczący zarządzi doręczenie pozwu pozwanemu i pozew faktycznie zostanie doręczony, zostaje dopełniony drugi z kolei akt procesowy. Posiada on w układzie prawnym procesu cywilnego bardzo duże znaczenie prawne. Ogólnie można powiedzieć, że powoduje ograniczenie powoda i powstanie uprawnień pozwanego.

- a) Powód nie może wytoczyć w toku sprawy powództwa przeciwko pozwanemu o to samo roszczenie w tym samym lub innym sądzie. Zakaz ten jest oczywisty. Wynika z normy z art. 3 k. p. c. W wypadkach naruszenia prawa lub uprawnionego interesu w ustaleniu stosunku prawnego powód jest uprawniony wnieść pozew. Gdy z uprawnienia tego skorzystał i zażądał od sądu przez wniesienie pozwu rozstrzygnięcia sporu wyrokiem, uprawnienie jego aktualizuje się tak długo, jak długo proces się toczy. Gdy zostanie urzeczywistnione prawomocnym wyrokiem, uprawnienie to gaśnie. Odżyć może na nowo tylko wtedy, gdy wytoczony proces zostanie zlikwidowany w inny sposób niż przez rozstrzygnięcie (art. 210 § 1. k. p. c).
- b) Powód bez zgody strony przeciwnej nie może przestać być stroną mimo zbycia przedmiotu sporu. Przez doręczenie pozwu następuje niejako ustabilizowanie stron, niezbędne do tego, aby móc należycie wyznaczyć wyrokiem sytuację stron.
- c) powodowi nie wolno zmienić powództwa, chyba że pozwany godzi się na zmianę, podejmuje bez zastrzeżeń obronę w zakresie zmienionego powództwa lub też sąd uzna, że zmiana nie utrudni obrony pozwanemu (art. 211 § 1 k. p. a).

Granice możliwości zmiany powództwa po doręczeniu pozwu rozszerza art. 212 k. p. c., który pewne zmiany nie uważa za zmiany powództwa. Mianowicie nie stanowi zmiany powództwa, jeżeli nie zmieniając jego podstawy powód żądanie bądź ogranicza, bądź w zakresie właściwości sądu rozszerza, lub gdy zamiast pierwotnego

przedmiotu sporu skutkiem zmienionych okoliczności żąda jego wartości lub innego przedmiotu. Norma ta jest wyrazem poświęcenia prawa logiki dla pewnej technicznej wygody przy pisaniu ustawy. Niewątpliwie bowiem każda z czynności wymienionych w art. 212 k. p. c. wprowadza zmianę do pozwu. Zdanie art. 212 k. p. c. jest więc wewnętrznie sprzeczne, skoro orzeka, że wymienione zmiany nie stanowią zmiany powództwa. Stanowi więc logiczny absurd. Chcąc nadać dorzeczną treść art. 212 k. p. c. należy przyjąć, że po doręczeniu pozwu zmiana powództwa jest dopuszczalna oprócz wypadków, wymienionych w art. 211 § 1 k. p. c. także wtedy, gdy

1. powód ogranicza żądanie pozwu, bądź je rozszerza w zakresie właściwości sądu, do którego pozew został skierowany, nie zmieniając podstawy pozwu,
2. gdy wskutek zmienionych okoliczności powód żąda zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości.

Autorzy art. 212 k. p. c. przy jego redagowaniu nie byli więc zmuszeni do wejścia w kolizję z podstawową zasadą logiki. Cel bowiem zamierzony z łatwością można było osiągnąć dodając powyższe dwa wyjątki do trzech wymienionych w art. 211 § 1 k. p. c.

Gdy powód w toku sprawy wytacza nowe roszczenie odnośnie niego powyższe skutki powstają z chwilą zgłoszenia roszczenia podczas rozprawy w obecności pozwanego. Takie zgłoszenie ma jednocześnie znaczenie wytoczenia powództwa i doręczenie pozwu o to roszczenie, o ile oczywiście wytoczenie nowego roszczenia jest wogóle dopuszczalne. W razie nieobecności pozwanego na rozprawie nowe roszczenie musi być wytoczone przez wniesienie dodatkowego pozwu i doręczone według ogólnych przepisów.

Akt prawny doręczenia pozwu powoduje więc znaczne ograniczenie swobody działania powoda. Jednocześnie powoduje powstanie dla pozwanego pewnych uprawnień. Mianowicie pozwany może wnieść przed pierwszą rozprawą odpowiedź na pozew (art. 222 § 1 k. p. c.). W odpowiedzi tej, a jeśli jej nie wniósł, na pierwszej rozprawie lub w sprzeciwie od wyroku zaocznego, może powód wnieść powództwo wzajemne o roszczenie, będące w związku z roszczeniem powoda, lub nadające się do potrącenia (art. 210 liczba 2 i art. 216 § 1 k. p. c.). Dla powództwa wzajemnego sąd pozwu głównego staje się właściwy nawet wtedy, gdyby nie był właściwy według ogólnych zasad (art. 216 § 2 k. p. c.).

Wniesienie pozwu wzajemnego jest aktem procesowym pozwanego, analogicznym do aktu wniesienia pozwu głównego. Do

obu mają zastosowanie te same normy prawne (art. 216 § 3 k. p. c.). Specjalne znaczenie prawne nadaje pozwowi wzajemnemu art. 216 § 2 k. p. c. Pozew wzajemny winien być w zasadzie rozpoznany łącznie z pozwem głównym. Jednakże według art. 232 § 1 k. p. c. sąd może według swobodnego uznania zarządzić oddzielną rozprawę co do pozwu głównego i wzajemnego, chyba, że w pozwie wzajemnym pozwany przeciwstawił do potrącenia roszczenia, pozostające w związku z roszczeniem pozwu głównego (art. 232 § 2 k. p. c.). W tym wypadku sąd ma obowiązek rozpoznać razem pozew i pozew wzajemny.

Podkreślić należy, że norma art. 216 § 2 zdania ostatniego k. p. c. jest wyraźnie sprzeczna z normą art. 232 § 1 k. p. c. Pierwsza wyznacza sądowi obowiązek rozpoznania łącznie pozwu głównego i pozwu wzajemnego. Druga określa uprawnienie do zarządzenia oddzielnej rozprawy co do pozwu głównego i pozwu wzajemnego według swobodnego uznania. Trudno przytem przyporządkować jedną drugiej jako normę ogólną normie szczegółowej, gdyż obie mają jednakowo określone warunki zastosowania. Niewątpliwy tylko jest obowiązek sądu łącznego rozpoznania pozwu głównego i pozwu wzajemnego, gdy podniesione w nim roszczenie do potrącenia ma związek z roszczeniem pozwu głównego (art. 232 § 2 k. p. c.). Czy poza tem istnieje taki ogólny obowiązek sądu, ustalić będzie musiało orzecznictwo, rozwiązując wyżej przedstawioną sprzeczność.

Powyższe uprawnienia pozwanego, powstałe po doręczeniu pozwu, są uprawnieniami formalno-procesowymi. Oczywiście pozatem przysługuje mu uprawnienie do podniesienia wszystkich materialnych i procesowych zarzutów, możliwych w konkretnym wypadku.

V.

Cofnięcie pozwu jest aktem procesowym powoda, unicestwiający skutki wytoczenia pozwu.

Kodeks konstruuje kilka odmian aktu cofnięcia pozwu

- a) cofnięcie zwykłe poza rozprawą,
- b) cofnięcie zwykłe na rozprawie,
- c) cofnięcie ze zrzeczeniem się roszczenia poza rozprawą,
- d) cofnięcie ze zrzeczeniem się roszczenia na rozprawie.

Cofnięcie pozwu zwykłe poza rozprawą nastąpić winno w postaci pisma procesowego (art. 136 k. p. c.). Bez zezwolenia pozwanego nastąpić może tylko, jeżeli nie odbyła się jeszcze żadna roz-

prawa (art. 215 § 1 k. p. c.). Na rozprawie cofnięcie pozwu bez zgody pozwanego może nastąpić przed rozpoczęciem się rozprawy merytorycznej przez złożenie odpowiedniego oświadczenia do protokołu (art. 175 § 1 liczba 3 k. p. c.).

Gdy się już odbyła rozprawa, cofnięcia pozwu zarówno na rozprawie jak i i poza rozprawą, jest możliwe aż do wydania wyroku, lecz tylko wtedy, gdy a) albo pozwany się zgodzi, b) albo powód połączy z cofnięciem pozwu zrzeczenie się roszczenia. Ponieważ zrzeczenie się pretensji według § 397 kodeksu cywilnego niemieckiego wymaga umowy, a więc zgody dłużnika, przeto na obszarze mocy obowiązującej kodeksu cywilnego niemieckiego cofnięcie powództwa o obligację będzie mogło nastąpić zawsze tylko za zgodą pozwanego. Inaczej przy roszczeniach o prawa rzeczowe. Zrzeczenie się tych rozpraw jest aktem jednostronnym. Cofnięcie pozwu ze zrzeczeniem się może więc nastąpić bez współdziałania pozwanego.

Akt procesowy cofnięcia pozwu ma to prawne znaczenie, że wytoczenie pozwu uważa się za niebyłe (art. 215 § 2 k. p. c.) a sąd umarza postępowanie (art. 375 k. p. c.). Nic nie stoi na przeszkodzie ponownemu wytoczeniu powództwa. Inaczej sprawa się przedstawia, gdy z cofnięciem pozwu było połączone zrzeczenie się roszczenia.

Na skutek tego zrzeczenia gaśnie materialne roszczenie, wobec czego pozew nie może być ponowiony.

Akt procesowy cofnięcia pozwu ma jeszcze dalsze znaczenie prawne. Powód na żądanie pozwanego ma obowiązek zwrócić mu koszty. Obowiązek ten jest uzależniony od warunku: „o ile sąd już przedtem nie orzekł prawomocnie o obowiązku uiszczenia ich (kosztów) przez pozwanego”. Warunek ten jest zbyt techniczny jako nie mogący się zaktualizować. Przy cofnięciu skargi trudno sobie wyobrazić uprzednie prawomocne orzeczenie o kosztach, skoro cofnięcie jest możliwe najpóźniej przed wydaniem wyroku, a orzekanie o kosztach jest uzależnione z reguły od rozstrzygnięcia sporu (art. 101 i n. k. p. c.).

Jeżeli cofnięcie pozwu następuje na rozprawie, możliwość dochodzenia kosztów jest uzależniona od złożenia na tejże rozprawie spisu kosztów lub zgłoszenia wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisowych (art. 110 k. p. c.). Przy cofnięciu pozwu poza rozprawą winien przewodniczący po odwołaniu rozprawy zawiadomić pozwanego o cofnięciu pozwu. W czasokresie dwutygodniowego od chwili tego zawiadomienia winien pozwany złożyć sądowi spis kosztów (art. 219 § 2 zdanie ostatnie k. p. c.).

Należy przyjąć, że wystarczy postawienie wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych, oraz, że niezachowanie czasokresu 2-tygodniowego powoduje utratę roszczenia powoda o zwrot kosztów (analogia z art. 110 k. p. c). Orzeczenie o obowiązku poniesienia kosztów przez pozwanego winno nastąpić w postanowieniu, umarzającym postępowanie lub odrębnem. Od tego orzeczenia przysługuje zażalenie (art. 375 i n. łącznie z art. 419 k. p. c).